Ner. 120.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 6. PAŹDZIERNIKA 1825. ROKU WE CZWARTEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 3 Października	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 6	Cali 28 liniy 0,6	Zachodni Pólnocno-zachodni	Deszcz.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +11	„ — 0,5	Zachodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 8	„ — 0,8	Zachodni	Chmurno.
4	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 7	Cali 28 liniy 0,6	Zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +11	„ — 1,3	Południowy Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 6	„ — 1,6	Południowy Południowo-wschodni	Gwiazdy.
5	Zrana . . .	Stopni . 0	Cali 28 liniy 1,6	Południowy Południowo-wschodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +12	„ — 1,7	Południowy Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	„ — 2,2	Południowy Południowo-wschodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie niniéyszém do publiczney wiadomości, iż w rozwiązaniu wątpliwości, czyli i iakiéy ceny papier Stęplowany do wydawanych przez przełożonych Duchownych Dyspens, od przepisanych Kościelnych zapowiedzi przedślubnych, używanym bydź ma? Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu Reskryptem swoim z dnia 4go Sierpnia r. b. N. 47,860 oświadczyła: że tego rodzaiu Dyspensy iako czynności urzędowe, wedle par. 5 Ustawy stęplowéy na papierze Stępla zwyczaynego pisane bydź winny.

w Warszawie 14 Września 1825.

Radca Stanu Prezes
w zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jlny *Filipecki.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie do wiadomości publiczney iż w dniu 31. Października r. b. o godzinie 11 zrana odbywać się będzie w mieście Sochaczewie, w Biórze tamecznego Burmistrza, przed Kommissarzem Obwodowym lub iego zastępcą minus licytacya na wystawienie w tém mieście studni pompy.

Licytacya zaczynać się będzie od summy Anszlagiem wyrachowanéy Złp. 1824. Każdy więc życzący sobie podiąć się téy Entrepryzy, opatrzony w kwotę Złp. 228 na Vadium złożyć się mianą na téy licytacyi znaydować się raczy.

O innych warunkach powziąść można wiadomość u Kommissarza Obwodu Sochaczewskiego i u Burmistra Miasta Sochaczewa.

w Warszawie dnia 28. Września 1825. r.

(podpisy iak wyżéy)

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Otrzymawszy od Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi, potwierdzenie proiektu budowli murowanego Ratusza w mieście Łowiczu, stawiać się mianego 51 łokci długości, 23 łokci szerokości, a 16 łokci wysokości mieć maiącéy, z zegarem na wieży, podaie do wiadomości publiczney iż w dniu 28. Października r. b. o godzinie 11 zrana w mieście Łowiczu w Biórze tamecznego Prezydenta, przed samym Kommissarzem Obwodu odbywać się będzie minus Licytacya, na Entrepryzę wystawienia téy budowli.

Lubo koszta iéy wystawienia anszlagowano na summę Złp. 53606 gr. 8, gdy atoli Entreprenera będzie obowiązkiem rozebrać stary murowany Ratusz w rynku Nowego Miasta znayduiący się, i trzy domki XX. Wikaryuszów zakupione w rynku Starego Miasta znayduiące się, za oznaczone przez Budowniczego Obwodu wynagrodzenie Złp. 2194 gr. 9 ⅓ i przyiąć na rzecz własną, i materyał z tych Budowli zebrać się miany w ustanowionym przez Budowniczego szacunku Złp. 8066 gr. 4 ⅔, zaczynać się więc będzie minus Licytacya na Entrepryzę wystawienia téy Budowli od summy Złp. 45,540 gr. 3 ⅓. — Życzący podiąć się téy Entrepyzy zechcą znaydować się na téy Licytacyi w terminie i mieyscu oznaczoném, i mieć w gotowiźnie Złp. 5361 na Vadium, które nieutrzymuiącemu się przy Entrepryzie natychmiast zwrócone, zaś minus licytanta w depozycie Kassy mieyskiéy złożone będzie, chyba że zamiast téy gotowizny złożą hypoteczną kaucyą na Złp. 10,000. — O innych warunkach można powziąć wiadomość w Biórze Kommissyi Województwa Mazowieckiego, Kommissarza Obwodu Sochaczewskiego, i Prezydenta Miasta Łowicza.

w Warszawie dnia 28. Września 1825 r.

(podpisy iak wyżéy.)

Kommissarz Obwodu Sochaczewskiego.

Zawiadamia niniejszém publiczność, iż w dniu 31 Października r. b. w mieście Wiskitkach w Biórze Burmistrza o godzinie 11 rano odbywać się będzie trzecia licytacya na wybrukowanie drugiéy połowy rynku tegoż miasta 1402 sążni rozległéy. Licytacya zacznie się od summy zł. 4,369 gr. 20 do którey nikt przypuszczonym nie będzie kto wprzód na Vadium kwoty ¼ część ogólnéy summy nie złoży.

O innych warunkach każdego czasu w Biórze Kommissarza Obwodu, iako i u Burmistrza wiadomość powziąć można.

Łowicz dnia 16 Września 1825 r.

(podpisano) *Przedpełski* Z. K.
Wilkęski Za Sekr. Odu.

WARSZAWA.

— Sala wystawy płodów przemysłu kraiowego otwartą została w przeszły Poniedziałek; iest mnóstwo odwiedzaiących; lecz nie nadeszły ieszcze wszystkie wyroby maiące bydź wystawionemi.

— Sala wystawy płodów pięknych kunsztów otwartą zostanie poiutrze w lewym pawilonie gmachów Uniwersyteckich.

— W dniu 30 z. m. oddano w ręce Sprawiedliwości wyrobnika maiącego lat 49, który w kłotni ze swoim kollegą tak silnie go uderzył pilnikiem, iż mu koniec tego narzędzia pozostał w głowie.

— Szybkobiegacz *Goehrig* ma ieszcze zamiar odbyć kurs na *dochód ubogich*, od rogatek Wolskich do Ołtarzewa.

— Na wzór zawiązanego u Nas Towarzystwa wyrobów zbożowych utworzono w Odessie Kompanią która ma na celu stawianie na Olbrzymią skalę młyna machiną parową poruszanego. Zamiarem towarzystwa tego iest, obracać ukraińską pszenicę w mąkę na handel zamorski— akcyy tysiąc każda po tysiąc Rubli natychmiast rozebrane zostały. — Dziwną iest rzeczą że u nas tak zwolna przystępuią do brania akcyy w tak nizkiéy postawionych cenie, bo iedna po złotych sto.— Loteryi klassycznéy bilety, gdzie ieden na 200 wygrywa, dwa razy do roku bywaią sprzedawane, a tu gdzie korzyść dla akcyonaryuszów tak znaczna i pewna iest wyrachowana, i miłość własna narodowa przywiązaćby się winna, nie można zebrać dotąd dostateczney liczby osób, aby zapewnić iż zamierzone towarzystwo przyydzie do skutku.

— W Dniu 27 Września, w obecności Dozoru Szkół Cyrkułowych, Elementarnych i Rzemieślniczo-Niedzielnych, iako też Członków Kollegium Kościelnego W. E. A. i innych osób na ten cel zgromadzonych, odbył się popis publiczny Szkoły płci żeńskiéy przy Kościele Ewangielickim. Z Siedmdziesiąt pięć uczennic Klassy elementarnéy następuiące odebrały nagrody w książkach: Karolina Gillert i Anna Bauer. Na pochwałę zasłużyły: Ludwika Dosenburg, Józefa Sawicka, Karolina Otto, Katarzyna Bodin, Matylda Hentzel, Julianna Herrmann, Emilia Schröder, Paulina Hühne, Aniela Rychłowska, Aniela Krzyżkiewicz, Karolina Liepke, Maryanna Marcinkowska, Maryanna Miecznikowska, Zofia Gaudzicką, Anna Grosser, Anna Stypułkowska, Dorota Adolf, Józefa Paprocka, Krystyna Nitz, Matylda Tetzner, Antonia Wittig, Karolina Bönisch, Wiktorya Daniel, Wilhelmina Hartmann, Alexandra Hentzel. Wilhelmina Embacher. Z Siedmnastu uczennic Klassy 1wszéy otrzymały nagrody w książkach: Anna Falliner, Karolina Hilkner, Ludwika Schulz. Pochwały zaś otrzymało sześć uczennic: Karolina Grosser, Maryanna Skalska, Julianna Pillet, Ludwika Daniel, Anna Liedtke, Anna Stein. — Z robót ręcznych zwróciły uwagę Członków na Examinie obecnych, peizaże wyszywane ied-

wabiem kolorowym przez Panny Schulz i Daniel, i czépek cerowany na tulu przez Pannę Hühne.

— (*Artykuł nadesłany.*) — „Cieszcie się przyiaciele ludzkości! szlachetne schronienie otwiera się dla cierpiących! W Mieście Szczekociny, w Województwie Krakowskiém, JW. *Czacka*, dziedziczka onegoż po ś. p. i czci godnéy swéy matce, JW. Dembińskiéy Starościnie Wolbromskiéy, kieruiąc się *iedynie* natchnieniem Serca, otworzyła w swym pałacu, iak gdyby miéysce leczenie, w celu ratowania bez różnicy stanu, wiary, maiątku, chorych, do iéy pieczołowitości udaiących się.— Dla czułego czytelnika, nie będzie za długi opis dobroczynnego zakładu, bo serce iego, téмże samém napawa się czuciem! a od czasu iak rzeczywista moralność, statek, zasady wsparte na prawdzie Ewangieliczněy poczęły brać górę nad wyuzdaniem wielu namiętności, od tego mówię czasu, głos prawdy śmieléy się odzywa. Od téy chwili także, wzmagaią się zakłady dla dobra publicznego.— Imie Czackich, sławne w obywatelstwie Polskiém, nie mały blask uzyskało przez niezliczone zasługi położone w kraiu, przez małżonka téy Pani.-- Dziś to imie nowym zaiasnia połyskiem, gdyż wdowa szlachetnego Organizatora Gimnazyum Krzemienieckiéy, u siebie nie równie większéy wagi zakłada schronienie. Cóż milszego dla wspaniałéy duszy, iak ocierać łzy, które moc cierpienia z oczu wyciska!... Cóż szczęśliwszego iak łzy bolu ocierać! Chorzy w Szczekocinach są nayłagodniéy traktowani przez Szanownego i tkliwego WPana Seildmaier; iest to światły doktór, bawiący przy JW. Czackiéy— nadzwyczayna gorliwość iego, trudy, które ten mąż ponosi, zdaią się mu zapewniać, i skutek przedsięwziętych kuracyy i wdzięczność powracaiących do zdrowia. Lekarstwa wszelkiego rodzaiu, kordiały rzadkie nawet, wszystko iest udzielone potrzebuiącym, bez wymagania od nich nawet wdzięczności.... ale tém samém taż iest zapewnioną dla ręki dobroczynnéy. — Byłem świadkiem naocznym iak *cały dom* zaymował się pielęgnowaniem młodego człowieka, który przez dni kilkadziesiąt leżał nayokropnieyszą pogrążony chorobą — i iuż bez nadziei życia. Za szczególnieyszém wyświadczeniem miłosierdzia Bożego, i starannością, iuż to w dzień, iuż w nocy, szlachetnego Pana Seidlmajer, zaczyna pacyent do dawnego powracać zdrowia. — Tak Bóg nagradza dobre zakłady; otóż laur z Nieba uwieńcza skronie dobroczynnego.

Obcy ziemi Polskiéy, nie mógłem iednak trwać w milczeniu gdy idzie o opowiadanie cnoty Polaków. — Ta ziemia walecznych, z wielu miar iest mnie miłą. — Na niéy znalazłem Dobroczyńcę!.... więcéy ieszcze, przyiaciela prawego!.... Powtarzam że opis ninieyszy podaię do publicznéy wiadomości, dla tego że sława Imienia Polaków oboiętną bydź dla mnie nie może. *V. R.*

PRZYIECHALI (dnia 3 4 i 5 Października) Krasiński Józef Hrabia z Radzieiowic — Gentz Henryk Jenerał z Grodziska— Andrychewicz Walenty Pułkownik z Radomia — Chrystyani Amalia Dyrektorowa Dróg i Mostów z Rzeszowa — Witt Alexandra Pułkownikowa z Karlsbadu — Piglosiewicz Nepomucen Sędzia z Brochowa — Borzęcka Petronella Marszałkowa z gubernii Grodzińskiéy — Didier porucznik artylleryi z Francyi — Siekierski Józef Sędzia z Kalisza.

WYIECHALI (dnia 3 4 i 5 Października) Kobylański Prezes do Płocka — Sobolewski Walenty Minister do Młochowa — Schlippe Karol Chemik do Wiednia — Grekow Alexander Pułkownik Kozacki do Szczucina — Leśniowski Mikołay Marszałek do Nieświeża— Zabiełło Hrabia do Puław— Funk Jan kupiec do Wrocławia — Strzelecka Anna Sędzina do Kielc.

---

z Chrystyanii 12 Wrześ.

Królestwo JMC. ziechali tu dnia 9 Września. Wysiedli o koło godzinie 6, w nieiakiéy ztąd odległości w domu Professora *Platon* i zostali tam iak nayuroczysciéy przyięci. O koło godziny 7, Królowa w otwartym powozie a Król konno, w towarzystwie Namiestnika Państwa, dworu i adiutantów, wśród bicia z Dział i parady woyskowéy iako i obywatelskiéy Milicyi, wiechali do tuteyszy Stolicy. Na ulicy którą przeieżdzali wystawiono tryumfalną bramę. Wielki był natłok ludu po wszystkich ulicach i przed Pałacem, do którego dostoyne osoby wysiąść raczyły; radość powszechna była bez granic.

Dnia 8 Września mieliśmy tu tego lata pierwszą dopiero burzą. *(L. d. B.)*

---

z Londynu 23 Września.

— Okręt z Rio-Janeiro przywiózł do Nowego Jorku wiadomość, że tam odjazd Lorda *Cochrane* nie małe zamieszanie sprawił; mówiono że ten Admirał odpłynął bez pozwolenia Cesarza, z wszystkiemi pieniędzmi i innemi ruchomościami, które pobrał od ludu w Pernambuco, Maranhao i t. d. Przyaresztowano Admirała *Jowett*, iako obwinionego o porozumienie się z Adm. Cochrane.

Tymczasem oczekuią w Portsmouth Admirała Cochrane, który ma niezawodnie wsiąśdź na fregattę *Peranga*, stoiącą w Spithead w gotowości do wyyścia pod żagle, i powrócić do Brazylii. Jest rzeczą pewną że Officer brazylski przybył niedawno do Szkocyi do Lorda z ważnemi i pilnemi depeszami.

— Dnia 10 Września zabezpieczono w Gospodzie *Lloyd* nader znaczne pieniężne Summy przeznaczone ze stałego lądu do Anglii. Wywóz złota, przeciwko któremu tyle powstawano, zdaie się iż inny teraz wziął kierunek dla Anglii.

— Donoszą z Algieru pod dniem 11 Września iż Rząd zbiera znaczny korpus woyska a przygotowania do kampanii w głębi kraiu zdaią się bydź nierównie ważnieysze, niżeli te których by potrzeba było do uiarzmienia awanturniczego pokolenia Kobylów. Wyszły niedawno pod żagle Szooner miał otrzymać zlecenie aby odwołał Algierską Eskardę z wód Greckich. *(G. B.)*

— Dzisieyszy *Courier* udziela w swoiém piśmie wyiątku z Dostrzegacza Austryackiego, w którym donosi o powziętym zamiarze Rządu Napoli di Romania, poddania Grecyi pod opiekę Anglii. „Dostrzegacz Austryacki powiada: że istotę tego zamiaru potwierdzaią listy, które on wprost otrzymał z Napoli di Romania. Niechi tak będzie; skoro się dowiemy, iakim sposobem się to stało, będziemy w stanie dokładniéy o tém powiedzieć. “

— Szybkobiegacz *Tovnsend* wygrał zakład w ubieżeniu ciągle przez dni dziesięć po 64 mil angielskich codziennie. *(G. B.)*

— Dnia 3. Września założył się ieden chłop w szynku w Exeter o szylling, że w 10 minutach wypiie gallon tęgiego piwa. Człowiek ten wygrał zakład i wypróżnił miarę w ośmiu minutach, lecz skonał w krótce; miał lat 55.

— Młoda kobieta nazwiskiem *Irving*, nie daleko Annan zmarła, została osobliwszym sposobem pogrzebana w Dornock. Od dawna cierpiała ból, który lekarzom iéy nie zdawał się bydź dosyć znaiomy, lękała się więc aby iéy po śmierci do laboratoryum anatomicznego nie wzięto. Myśl sama że nożem iéy wnętrzności kraiać będą, tak dla niéy była nieznośną, iż się nie uspokoiła pierwéy, póki iéy krewni uroście nie przyrzekli, iż grób iéy zabezpieczą od wszelkich usiłowań wykradzenia ciała. Tym końcem grób na 2 stopy dokoła obmurowany został kamieniem ciosowym, spaianym grubemi żelaznemi klamrami, ogromna zapora także żelazna rozciągała się wzdłuż całego grobu, poprzecznie podobnemiż klamrami przeplatana. Grób takowy zawiedzie zapewne ciekawość badacza starożytności wieków przyszłych.

— Żeby dadź iakiekolwiek wyobrażenie o wypadkach, iakich spodziewać się można po użytku okrętów parnych w woynie, przytaczaią angielskie gazety następuiące szczegóły. W drugiéy walce Anglików z Birmanami przy *Rangoon*, okręt parny *Diana*, pod wodzą porucznika okrętowego działał przeciw statkom zbroynym nieprzyiaciela; siła pary tak go gwałtownie pchnęła ku nim, iż 30 do 32 statków nieprzyiacielskich przewrócił, zgruchotał, zabrał lub zatopił. A statki Birmańskie są po 80 stóp długie a po 7 szerokie; znayduie się pospolicie na nich po 150 ludzi i 52 wioseł, za pomocą których po 2 mile na godzinę upływaią.

— W Winchester umarł starzec nazwiskiem *Harding* liczący lat 116. Pięć razy się żenił i wszystkie pięć żon przeżył, dwie z nich poiął maiąc iuż przeszło 100 lat życia.

— Sądzą że bankructwo kilku znakomitych spekulantów na bawełnę w Liverpolu wprost przyłożyło się do zniżenia ceny papierów skarbowych. Spekulacye te były tak wielkie i w takim osobliwszym rodzaiu, o iakich dotąd niesłyszano. Kupcy Liverpolscy będąc świadkami zysków iakie ciągnęli spekulaci Londyńscy z handlu papierami skarbowemi w giełdzie, poczęli doświadczać podobnychże spekulacyy na towarze nayużywańszym w Liverpolu, to iest na bawełnie; wiadomo bowiem że do Liverpolu wprowadzaią prawie sześć siodmych bawełny sprzedawanéy w całéy Anglii. (Takowy handel polega na dostawach, czyli tak zwaném zakupywaniu na pewny czas na przód; w takim przypadku nie raz sprzedaie się ilość towaru, któréy sprzedaiący nie ma, równie iak kupuiący pieniędzy które si za nią należą). Ten rodzay spekulacyi wnet tak dalece się podobał, iż wszystkie klassy mieszkańców tłumnie rzuciły się do niego. Widziano skrętnie zaiętych czynnościami tego rodzaiu, tak mieszczan iako i szlachtę, kupców i rzemieśników, a skutkiem ich stało się niesłychane podwyższenie ceny bawełny. Nagłe to atoli podwyższenie cen znalazło dzielną reakcyą, gdyż w miarę iak spotrzebowanie z innych powodów zmnieyszało się, dowóz dla wysokich cen pomnażał się znacznie, a zatem stósunek naturalny wnet wrócić musiał. Wielkie zniżenie ceny bawełny przywiodło do bankructwa cztery nayznakomitsze domy handlowe Liverpoolu, a niezliczona ilość pomnieyszych kupców temuż podpadła nieszczęściu; to właśnie, dla ścisłych związków Liverpoolu z Londynem, musiało

sprowadzić znaczne zniżenie papierów publicznych w giełdzie Londyńskiéy. Teraz pocieszaią się tém, że nizkie ceny surowego materyału, mieć będą korzystny wpływ na fabrykantów towarów bawełnianych. — W takowych stósunkach ciekawy iest widok porównawczy wprowadzanéy surowéy bawełny do Liverpolu i do reszty Anglii w ostatnich latach, dla tego umieszczamy go następnie:

	Liverpool	Anglia
w roku 1821:	411,111 pak	491,647 pak.
1822.	453,903 —	533,596 —
1823.	578,547 —	668,684 —
1823.	447,960 —	550,976 —

Wielkie zapasy w roku 1824 zebrane, wpływały bez wątpienia na teraźnieysze przepełnienie. *(D. A.)*

z Nowego Yorku 20 Sierpnia

— Według Gazety *National Intelligencer* iest w proiekcie założenie nowéy drogi od brzegów Missuri aż do Santa Fe, stolicy Nowego Mehiku. W tym celu wysłano iuż do pokoleń Indyyskich, dla ułożenia się z niemi pierwéy nim rozpoczęte będą roboty rok przynaymniéy czasu potrzebuiące, których bez ich pozwolenia rozpoczynać nie można.

— Niedawno Kreekowie zagrażali napaścią Florydom, a to z powodu podeyrzenia, iakoby trzéy ich współrodacy mieli tam bydź zamordowani. Sześć do ośmiu set ludzi iuż się zabrało do pochodu, lecz przerażeni widokiem woysk na ich spotkanie wysłanych, pierzchnęli. Późniéy nieco ci trzéy których miano za straconych, znaleźli się w St. Augustin.

— *Gazeta narodowa* wychodząca w *Washington*, którą za pół-urzędowe pismo uważaią, czyni względem wyzwolenia Haity pomiędzy innemi następuiące uwagi: „To uznanie iest dla tego szczególniéy godne uwagi, że iest pierwsze, które niepodległość Murzynów lub oddzielnego iakiego kraiu ustala na wyspach zachodnio-indyyskich. Nie można dokładnie przepowiedzieć skutku, iakie to zdarzenie sprawi na wyspie Kuba, Puerto-Rico, Jamaice i innych, lubo pewną iest rzeczą, że późniéy zostaną niepodległemi, lub innych władców i obrońców otrzymaią. Bez potęgi morskiéy i bez możności obronienia się na lądzie, niepodległość tych wysp byłaby tylko czczém nazwiskiem. Bez związków z Europą lub amerykańskim stałym lądem, mogłyby się iedynie daléy utrzymać przy swoim rządzie przez gwarancyą mocarstw morskich. Ze wszystkich ludów żaden nie ma w swoich politycznych widokach tyle w tém interessu, ile Stany Zjednoczone."

---

z Madrytu 13 Września.

Nasza Gazeta zawiera pod dniem dzisieyszym następuiący Dekret:

„Prawa królestwa uważaiąc zawsze iako początek złego i przykład nieposłuszeństwa dla władz publicznych, zbieranie się deputacyi od tłumu; ia zaś, widząc iż chęć poniżania postanowień Rządowych, iaką maią niektórzy niespokoyni i niczém nienasyceni ludzie, którzy sobie za nic rachuią dobrodzieystwa pokoiu, wydaią na świat te wszystkie błędy z których pochodzą spiski, zaburzenia, niespokoyności i bunty, prowadzące za sobą tyle nieszczęść dla ludu niedoświadczonego i łatwego dać się omamić pozorami dobra publicznego; zważaiąc że przedstawienia i oppozycye w rzeczach, które nie są do poięcia ludu, maią tylko ten cel żeby zniweczyć wszelkie działanie Rządu; biorąc nadto na uwagę, że prawo dochodząc tych mniemanych reprezentantów uwiedzionego ludu, nie wie ani kogo szukać, ani przeciw komu wymierzyć skutki odpowiedzialności za postępowanie bezzasadne, gdyż podpisy położone na takowych pismach, zapierane są przez poiedyncze osoby, iako fałszywe lub podstępnie wyiednane; i nakoniec zastanowiwszy się, że prawa woyskowe, nietylko zabraniaią czynić przedstawień przeciwko wyrokom przełożonych, i postępować przeciw posłuszeństwu bądź ustnie, bądź na piśmie, ale nawet żalić się nie pozwalaią inaczéy iak poiedynczo i to za pośrednictwem naybliższego przełożonego; z tych powodów, iako też chcąc iednostayność i porządek w téy mierze zaprowadzić, postanowiliśmy i stanowiemy.

Tu następuią artykuły:

Ścisłe kary przepisane są przeciwko każdemu ktoby się naradzał z drugim, czy to publicznie, czy też potaiemnie, bądź słownie, bądź na pismie, w celu podania Królowi, lub innéy iakiéy publicznéy władzy, przedstawień i uwag w rzeczach tyczących się Rządu, albo pism przeciw postanowieniom zapadłym, albo z żądaniem przebaczenia, zapomnienia, zmnieyszenia kary i podatków, lub pod iakimkolwiek bądź innym pozorem. Wszelkie zgromadzenia tym artykułem zakazane uważać się będą iako buntownicze, i naczelnicy administracyi którzyby ich zebrania się dopuścili, lub zebranym nie położyli tamy, uważani będą iakoby należeli do tychże Zgromadzeń. Dekret ten zawiéra również rozporządzenia w przedmiocie uporządkowania czynności Rad prowincyonalnych, trybunałów, municypalności, kapituł i innych Zgromadzeń prawnie istnących, na ten przypadek gdyby miały powód czynienia przedstawień w rzeczach tyczących się dobra kraiu.

— Arcybiskup Toledański przybył do tuteyszego miasta, z orszakiem oddziału ochotników króleskich: nie wiadomy ieszcze z pewnością iaki iest powód iego podróży. Zapewniaią że wielu innych Arcybiskupów i Biskupów odebrało również zlecenie przybycia do Madrytu.

— Gubernator Kadyxu ogłosił następuiącą Odezwę:

Gubernatorem Waszym mianowany iest przez Wspaniałomyślnego Ferdynanda, naszego Monarchę, Generał, syn waszéy ziemi. Obeymuiąc ten dostoyny urząd, ofiaruię Wam przyiaźń, z którą łączę stałość, tak potrzebną w każdym kto ma udział iakiéykolwiek władzy. Wszystko uczynię, co tylko potrzebném się okaże do szczęścia téy pięknéy okolicy. Zapomniycie więc o przeszłości i o tych nieszczęśliwych wypadkach które zmieniły Kadyx tak że go poznać nie można. Stan teraźniéyszy naszych amerykańskich posiadłości wystawia również smutny obraz: otóż to są drodzy rodacy skutki naszych niezgód domowych! Zwróćcie oczy wasze na Przódków naszych, i porównaycie zamożność ówczesną z tém co dziś w Kadyxie widzicie. Nie trzeba iednak o przyszłości rozpaczać, zwłaszcza że ręka potężna Króla takiego iak Ferdynand, idzie wam nieść pomoc w tém smutném położeniu. Łączcie się więc z władzami, które postanowił, i którym powierzył staranie rządów nad Wami, a poznacie dobrodzieystwa które Wam przeznacza, bo Królowie są Oycami ludów i pragną iedynie ich szczęścia. Daymy mu za rękoymią porządek, posłuszeństwo i iedność, które są naymocnieyszemi podstawami ołtarza i tronu. Korzystaymy z dobrego porozumienia które panuie między władzami a garnizonem tak przychylnym; a wtenczas doczekamy się powrotu pomyślności naszéy kochanéy Oyczyzny, dziś tak zasmuconéy! Niech żyie Ferdynand VII. Król Samowładny! Niech żyie Kadyx! I niech żyią woyska francuzkie, nasi drodzy Sprzymierzeńcy! w Kadyxie d. 25 Sierpnia 1825.

(podpis) Józef *Aymerich.*

— Od powrotu Jenerała Hrabiego d' Espagne do Madrytu, chciwie dopytuią go się i towarzyszących mu officerów o szczegóły ostatnich chwil Bessièra i iego towarzyszów. Bessières i siedmiu officerów rozstrzelanych z nim razem, umarli z naywiększą stałością. Ten dowódzca nic nie wyiawił. Przebaczono dwom innym officerom schwytanym z Bessierem, na świadczenia Gomeza że poprowadził ich z sobą nie udzieliwszy im swoich zamiarów. — Żołnierzy odprowadzono do Madrytu.

— W Siguenza Hrabia d'*Espagne* miał rozmowę godną uwagi z niektóremi osobami podeyrzanemi o należenie do stronnictwa Bessièra. „Litowaliśmy się, mówiono mu, nad cierpieniem iakiego doznawać musiałeś wykonywaiąc rozkazy sprawiedliwe zapewnie lecz tak surowe." — „Tak iest, odpowie Jenerał, lecz w téy chwili myślałem o tym officerze Karola V. który musiał stracić biskupa Zamory za spisek gmin, i winszowałem sobie że mam rozstrzelać Buntownika nie zaś biskupa." *(Et.)*

— Jeneralny kapitan Grenady, D. Joseph Alvarez *Campana*, odkrył w tem mieście spisek przeciw naywyższym prawom Króla Pana naszego. Uknował go Don Jozef Manuel *de Morales*, chorąży 3 pułku iazdy i trzéy inni oficerowie prócz kilku powierników Bessièra. Smieli powziąć zamiar uwiedzenia swego własnego pułkownika. Lecz dway inni podoficerowie, Crescenzio Saez i Michał Vetcher, wszystko wcześnie wyiawili.

Król uwiadomiony o téy występnéy zmowie, rozkazał iak nayspiesznieý osadzić winowayców stósownie do postanowienia z d. 17 i 21 Sierpnia.

— Dwóch lub trzech oficerów z załogi w Toloza zrobiło spisek na wzniecenie rewolucyi w tém mieście 21 Sierpnia. Rzecz szła podług iednych o wytępienie *czarnych*, podług innych o pozbycie się tych wszystkich *którzyby stali na przeszkodzie*; gubernator miasta ostrzeżony został przez dowódzcę zamku któremu czyniono ofiary; uczynił więc stósownie do tego potrzebne rozrządzenia. Naczelnicy Spisku są zatrzymani i wkrótce odbiorą karę zasłużoną. Kto się nazywa roialistą a nie słucha Króla iest utaionym buntownikiem. Sprzeciwianie się środkom ministrów w których N. Pan zaufanie swoie położył, iest oczywistém buntowniczém postępowaniem. *(Et.)*

— Niepotwierdziła się wiadomość o przyaresztowaniu i oddaleniu Ministra *Calomarde.*

— Prokurator Jeneralny wniósł przeciw Jenerałowi *Capape* karę szubienicy.

— Uniwersytety odebrały rozkaz aby na ten raz przed upłynieniem feryów zwołały uczniów, do maiącego nastąpić politycznego oczyszczenia. Powiadaią, że przeszło 6000 uczniów należało do milicyi narodowéy.

— Rozchodzi się tu wieść powszechna iż się odbywaią układy względem uwolnienia Amerykańskich prowincyy; z czém, iak dodaią, ma mieć związek przytomność wielkiego Wikaryusza *Ogaban* z Hawany, i iednego duchownego z Puertorico; piérwszy miał radzić odzyskanie orężem.

— Pan Zea miał przełożyć Królowi JMC. nowy plan pożyczki, przez zniesienie klasztorów i nałożenie na duchowieństwo 90 milionów rocznie.

Twierdzą że Król JMĆ nie chciał zezwolić na pożyczkę pod takiemi warunkami.

— Były Minister *Erro* otrzymał rozkaz powrócenia do Valladolid.

— Miano prosić Oyca S. aby odwołać raczył Nuncyusza *Giustiniani.*

Wiadomości z Grecyi.

— *Kuryer angielski* (iak na teraz, dziennik ministeryalny) mówiąc o mniemanéy negocyacyi między Maurocordatem a Kommodorem Hamilton z powodu ostatniego kroku rządu w Napoli di Romania, następuiące czyni uwagi:

„Przekonani iesteśmy że żadnéy podobnéy negocyacyi nie było. Bydź może iż okoliczności zmusiły do czynienia propozycyy, lecz nie mógły bydź przyięte bezwarunkowo. Naywięcéy to mogli uczynić urzędnicy W. Brytanii w téy części świata na własną odpowiedzialność, że przesłali rządowi swoiemu to co mu było formalnie proponowane. “

— W téy chwili gdy niektóre dzienniki kładą w usta Kommodora Hamilton tyle głupstw, list następuiący ważnym będzie:

Z Tine 28 Lipca — Kommodor *Hamilton* ściśle blokuie Hydrę dwoma fregatami, i nie wpuszcza do wyspy żadnego statku z wodą lub żywnością. W ostatnich dniach ieden chciał dostać się do portu. Fregata uwiadomiła go o blokadzie; udał więc że odpływa, lecz w nocy powrócił i usiłował podeyść czuyność Anglików. Ci wówczas dali do niego ognia i zabili dwóch Greków, którzy byli właśnie dwoma nayzuchwalszemi rozbóynikami na tych morzach. — Środków takowych chwycił się Kommodor w skutku rozboiów greckich, a szczególniéy iednego którego się dopuścił statek hydryocki przeciw statkowi iońskiemu. Statek ten wypływał z Aten i podróżni angielscy znayduiący się na nim niegodnie zostali skradzeni i złupieni. Rozbóynik równie iak i tylu innych spokoynie zawinął do Hydry, a dowódzca stacyi angielskiéy sprawiedliwie oburzony, udał się na mieysce i żądał wydania winowayców. Nie chciano zadosyć uczynić iego żądaniom. Nalegał silnie lecz nie otrzymał sprawiedliwości; wtenczas dla nauczenia Hydryotów postanowił blokować ich wyspę. “

— *Wyiątek z listu z Santorin* 1 *Sierpnia* — W wolnych chwilach czytam nie dla oświecenia się, niech mię Bóg broni, lecz dla zabawy, niektóre Dzienniki Europeyskie, i nie przestaię uwielbiać w nich co raz to większe postępy w sztuce kłamstwa, w któréy aż do podziwienia celuią. Wiesz MćPanie lepiéy niżeli ia sam, że kto chce mieć nayblędnieysze wyobrażenie o stanie Grecyi, niech czyta gazety Greckie. Gdy iaki frazes nie zawiéra w sobie fałszu, co iest rzeczą bardzo rzadką, obeymuie przynaymniéy przesady wyrównywaiące iemu; dowodem tego iest między innemi pamiętna walka przy *Młynach*, wspaniale opisana przez *Przyiaciela Prawa*, walka, w któréy ieden tylko człowiek poległ, stoczona w oczach 200 Francuzów i Kontr-Admirała *Rigny*, którego świadectwa nie wstydzą się wzywać. A iednakże te gazety greckie ieszcze nie wyrównywaią w kłamstwie pewnym dziennikom Europy: tak dalece że *Dostrzegacz Austryacki*, dla zaprzeczenia im choć po części, zostawał w smutnéy konieczności umieszczania wyiątków z gazet Greckich. Jest to, że tak powiem, mała kąpiel zimna, dana obłąkanemu a która z innéni wsparciem, czasem, cierpliwością i pomocą Boską, może go zupełnie uleczyć. “ (*Dz. Fr.*)

— List kupiecki z Konstantynopola donosi o rozruchu w téy stolicy, w którym P. *Chassaud*, syn Konsula Niderlandzkiego w Salonichi, życie utracił. Zabity on został d. 31 Sierpnia od Turków, gdy właśnie stał przed swym sklepem.

z Chin w Lutym 1825

— Godna rzecz przypomnienia że handel Angielski z Chinami o mało co nie upadł, z powodu że ieden Chińczyk, iak się zdaie trafunkiem, zabity został przez Anglików. Od tego czasu rząd Kantonu uznał za rzecz potrzebną każdemu przybywaiącemu okrętowi angielskiemu posyłać wyiątek z księgi praw Chińskich, tłumaczony na angielski ięzyk. Wyiątek ten brzmi iak następuie:

1.) Człowiek któryby z przyczyny podeyrzenia o kradzież zabił drugiego, ma bydź uduszony; stósownie do prawa przeciw mężobóystwu w rozruchu.

2.) Człowiek który do drugiego strzela i zabiia go, ma bydź ścięty iako zbóyca. Jeżeli go iednak śmiertelnie nie ranił ma bydź skazany na wygnanie.

3.) Człowiek który uwięzionego winowaycę bezbronnego zabiia, ma bydź uduszony, stósownie do prawa przeciw mężobóystwu w rozruchu.

4.) Człowiek który innego fałszywie oskarża o wielką kradzież, winien iest zbrodni kryminalnéy. Każde inne fałszywe posądzenie o kradzież ukarane bydź ma wygnaniem.

5.) Człowiek raniący drugiego nierozmyślnie, ma bydź sądzony według praw o rozruchu, a kara będzie mniéy lub więcéy surową, w miarę większego lub mnieyszego skaleczenia.

6.) Człowiek który po piianu przestępuie prawa, ma bydź przesłany na pustynią, i tam na niewolnika zamieniony.

Poprzednie Artykuły wyięte są z praw Państwa Chińskiego, a wszyscy przeciw nim wykraczaiący, podlegać będą karze bez żadnego przebaczenia. (*D. A.*)

---

z Paryża 23 Września

— Wilhelm Xiążę Brunszwicki przybył wczoray do Paryża.— Téy nocy spodziewaią się Króla Pruskiego. — Lord i Lady Holland z licznym orszakiem, przybyli także.

— Rozstało się z tym światem dwóch Parów, Vice-Hrabia *Narbonne* i Hrabia *la Ferté.* (*G. B.*)

— Nayznakomitsze francuskie handlowe Izby odebrały od Barona *Saint Cricq*, Prezesa naywyższego handlowego Bióra, sześć nadesłanych sobie zeszytow, zawieraiących ważne wypadki i ostrzeżenia tyczące się kraiów Mehiko, Kolumbii, Peru, Chili, Bunos Ayres i Brazylii, które doszły do Rządu. Dziennik handlowy obiecuie obeznać pózniey swoich czytelników z treścią tych Dokumentów. (*G. B.*)

— Na wyspie Gwadeloupe, w mieście *Basseterre* zniszczonėm przez trzęsienie ziemi i Orkan, leżało przeszło 200 trupów pod gruzami. Króleski Gubernator, Ad. Jacob ocalił życie w piwnicy.

— Podług Dziennika *Gwiazda* ma iuż bydź dziesięć milionów kapitału wylikwidowanego dla Emigrantów; a zatém dopiero część setna.

— P. *Dawid* w Paryżu, wydał rosprawę o *wpływie koloru ubiorów na temperaturę ciała ludzkiego.* Autor rospoczyna swoię ciekawą pracę uwagami nad obiętością promieni światła względem cieplika; wnosi podobnie iak *Herschel*, że działanie cieplika iest w następuiącym stósunku:

Wioletowy 7, — Indygo 12 — Niebieski 16 — Zielony 22 — Żółty 32 — Pomarańczowy 41 — Czerwony 55.

A ponieważ kolor czarny chłonie wszystkie promienie, wypada prosty wniosek że suknie tego koloru rozgrzewaią się nie nierównie więcéy niżeli innego. Własność tę tysiączne potwierdziło doświadczenie; można naprzód zgadnąć że podług tego tkanina biała nie przedstawiaiąca żadnego koloru, odbiiaiąc ciepło zamiast go przyymować, powinna sprawić skutek zupełnie przeciwny materyi czarnéy. — Jednakowoż P. *Dawid* nie wnosi stąd, że odzież czarna iest właściwa w zimie i w zimnych kraiach, a biała w lecie i w kraiach ciepłych.

Dowiedzionėm iest, podług innych doświadczeń przytoczonych w rosprawie, że ciała które prędko cieplik przyymuią łatwo go tracą, a tém samém mniéy są zdolne do zachowania ciepła niżeli ciała które go odbiiaią. Oprócz tego gdy ciepło zwierząt iest w kraiach zamieszkałych zawsze większe od ciepła atmosferycznego, przeto i suknie które odbiiaią nie zaś te które chłoną ciepło, powinny bydź ogrzewnieysze niżeli inne. Azatém suknie białe, złe przewodniki cieplika, dopełniaią tego warunku tak ważnego i tak potrzebnego. Do tychże samych sukien ieszcze trzeba się udawać gdy ciepło atmosferyczne iest większe od ciepła zwierzęcego, w celu odbicia pierwszego i przeszkodzenia aby nie powiększały naturalnego ciepła w ciele naszém. (*D. P.*)

— Historya sławnego *Cobetta* o reformacyi w Anglii i Irlandyi wyszła istotnie w Rzymie w włoskim przekładzie. (*L. d. B.*)

— Karol Bonaparte zmarły niedawno w Ameryce był starszym synem Lucyana; w 1822 r. ożenił się z starszą córką Józefa Bonapartego i żył w dobrach przy New-York zaięty nauką botaniki, ornitologii i ekonomii.

— Hrabia *d' Espinay St. Denis* radzi aby Moreę sprzedać Zakonowi kawalerów Maltańskich.

— Donieśliśmy że się zebrało 30 malarzy do wygotowania Album, które chcieli sprzedać na korzyść pogorzelców w Salins. Zbiór tych malowideł został na publicznéy aukcyi zakupiony za 3000 f. przez iednę Damę mieszkaiącą w południowéy Francyi. (*G. B.*)

— Skradziono komuś niedawno na teatrze zegarek; zaledwie tego dostrzegł właściciel, zaraz zawołał: „Teraz właśnie iest siódma godzina; za kilka minut móy zegarek bydzie repetował, ma on głośny bardzo dzwonek i wskaże mi gdzie się znayduie. “ Przelękniony złodziéy chciał umknąć i tém się właśnie wydał. (*G.B.*)

DODATEK

Do Numeru 120. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 6 Paźniernika 1825.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Przyznanie Nagrody Montyon, *przez Akademiią francuzką w dniu* 25. *Sierpnia.*

Nigdy sala Akademii nie obeymowała świetnieyszego i licznieyszego zgromadzenia. Oprócz czytania rozmaitych utworów, posiedzenie to szczególny miało powab; rzecz szła o rozdanie nagród *cnoty*. Czyny szlachetne, wspaniałe, tkliwe, zagrzebane przez ich sprawców w cieniu milczenia i losem tylko (prócz iednego) odkryte na chwałę ludzkości, miały zostać celem uwielbienia i wdzięczności publiczney; iak liczne powody niecierpliwości z którą oczekiwano rozpoczęcia sessyi!

Sekretarz dożywotni przeczytał naprzód zdanie sprawy o Konkursie do nagród poezyi. Przedmiot podany przez Akademią: był „zapisy ś. p. Barona *de Montyon* dla dobra szpitalów i Akademii.“

Nim przystąpił do mówienia o dziełach przysłanych na konkurs, oddał hołd pamięci Barona *Montyon*, tego dobroczyńcy ludzkości, który ogromny maiątek obrócił na nayszlachetnieyszy użytek, a nawet po za grobem ieszcze się opiekuie i nagradza cnotę, któréy był naygodnieyszą podporą i nieustannym przykładem.

Dwadzieścia i dziewięć dzieł przysłano Akademii do nagrody poezyi na rok 1825; między temi cztery tylko pisma zwróciły uwagę Akademii, która tenże sam przedmiot na rok przyszły podała.

Wieniec przyrzeczony iest, rzekł Sekretarz, temu, który połączy natchnienia poezyi, z natchnieniami cnoty, powołuie on Autora któryby zarazem talent i cnotę połączał.

Akademia podaie do nagrody wymowy która będzie oddana 25. Sierpnia 1825 r. *Pochwałę Bossueta*. Każdą z tych nagród będzie medal złoty wartości 2500 fr.

Akademia przeznaczyła dwie nagrody po 4000 fr. za dzieła nayużytecznieysze dla obyczaiów. Pierwszą przysądziła dziełu Barona *de Gerando* pod tytułem: *O wydoskonaleniu moralném*, czyli o *edukacyi samego siebie;* drugą zaś dziełu zmarłéy Pani *Campan* „*O Edukacyi*“ i „*Rady dla młodych dziewczyn.*“

Przysądziła medal złoty iako hołd pamiątce Hrabiny *de Remusat*, autorce dzieła p. t. *O Edukacyi Kobiet.* *) Nagroda pochodząca z fundacyi i zapisu ś. p. Barona *Montyon* dla Francuza ktoryby napisał i wydał dzieło *nayużytecznieysze dla obyczaiów* przeznaczona będzie na posiedzeniu 25. Sierpnia 1826 r.

Po przeczytaniu rapportu sekretarza, P. *Lemontey* czytał pochwałę historyczną P. *Vicq d'Azyre*. Członkowie akademii francuzkiéy podczas zawieszenia akademii pozbawieni byli hołdu który ich pamiątce składali ich następcy; teraz uiszczono się z kilku takowych obowiązków.

„Wybrałem pochwałę P. *Vicq d'Azyr*, rzekł P. *Lemontey*, nietylko dla uiszczenia długu akademii, lecz i przez wdzięczność dla człowieka który mnie udzielił zachęty w zawodzie naukowym.

*) Wyciągi z tego dzieła znaydują się w polskim ięzyku, w tomie 2 i 3im *Biblioteki polskiéy* na rok 1825.

Vicq d'Azyr od młodości okazywał gorliwość do nauk i wcześnie się wsławił.— Był założycielem towarzystwa królewskiego medycyny. — W akademii zaiął mieysce po Buffonie i w mowie którą miał na przyięcie tak wyłożył Buffona iak Buffon wykładał taiemnice natury. — Zostawszy doktorem Królowéy Maryi Antoniny nie użył swoiéy wziętości na wyniesienie się i intrygi. — Umarł d. 20 Czerwca 1794 roku.

Po tém Pan *Lemercier* czytał odę na pamiątkę Hrabiego de Souza.

Po nim zabrał głos Prezydent Akademii. „Możność akademii, mówi Hrabia *Daru*, powiększyła się przez wspaniałość dobroczyńcy. Dzięki prywatnemu człowiekowi, umieiętności i moralność lepiéy są uposażone aniżeli były kiedykolwiek. Nasze poszukiwania ograniczały się dotąd w obrębie stolicy; spoyrzeniem naszém możem teraz zasięgać aż do granic państwa, a wspaniałomyślność dobroczyńcy pozwala nam rozdzielać dobrodzieystwo. W narodzie gdzie cnoty, szlachetne uczucia, są w pewnym względzie powszechnym udziałem, gdzie wielkie dzieła, dowody odwagi powinny nieustannie się odnawiać, nagroda ich do rządu należy. Nie iest naszym obowiązkiem rozdawanie wieńców obywatelskich.“

„Musieliśmy się więc chronić mieszania odwagi, która iest chwilowym popędem, z cnotą, która posiada wytrwałość i wyrzeczenie się samego siebie. Odebraliśmy znaczną liczbę rapportów zaświadczonych przez władze administracyyne, które z natury obowiązków swoich znayduią się blizko nieszczęścia i śledzą cnotę przychodzącą na pomoc iego; lecz trzeba było te czyny sprawdzić. Porównawszy zalety wyłożonych czynów, akademiia wybrała i uczciła nie te które świetnością obudzaią uwagę, lecz cnoty trwałe które iéy odkryto.“

« Jedném ze znamion cnoty iest powiększać sobie wyobrażenie obowiązków, i zadosyć im czynić iakiekolwiek zdarzyć się mogą trudności. »

« Piotr Antoni *Martin*, urodzony w Narbonnie, zamieszkały w *Montigny les Metz* w departamencie Mozelli, służywszy w woysku iako zastępca popisowego, opuścił służbę w r. 1815. Ożenił się; iego nowa rodzina zostaie w niedostatku; składa się z słabego oyca i troyga ślepych dzieci. Młody żołnierz uważa siebie iako człowieka któremu Opatrzność poleciła, zaradzać ich potrzebom. Posiadał 6,000 franków, nagrodę zastępstwa. W krótce ie wydał; część téy małéy kwoty poświęcona iest na kupienie chatki; nastąpiły nieszczęścia i niedostatek; wyszło ostatnie 3,000 franków; czynność i gorliwość Martina nie zmnieysza się; zarabiał tylko 20 soldów na dzień; a niebezpieczeństwo iest coś tak szlachetnego w tém wspaniałomyślném uczuciu, że mimo tak wielkiego niedostatku nie chciał nigdy pozwolić swoim własnym przyiaciołom aby żebrali o iałmużnę i wolał raczéy nieraz zemdleć z osłabienia przy pracy. Może niewiedzianoby ieszcze o dobrodzieystwie i dobroczyńcy: gdyby chirurg pewien, udawszy się do téy chatki dla przywrócenia wzroku dzieciom, nie odkrył tego postępowania, nie bylibyśmy wynagrodzili tak szczytnéy cnoty! »

« Akademiia przeznaczyła *Martinowi* 10,000 franków nagrody. » (*Powszechne i długie okloski).*

— « W wiosce w dep. Alp niższych biedni włościanie mieli córkę głuchą i niemą. Pozbawioną była wszelkiego wychowania; okropna była dla niéy teraźnieyszość, a przyszłość ieszcze smutnieysza; lecz iest w téy wiosce rodzina, niegdyś w dobrém mieniu żyiąca, dziś podupadła, któréy oyciec na prośbę córki przyymuie to nieszczęśliwe dziecię. Dobroć serca Melanii *Hermitte* podaie iéy w krótce inny zamysł; dla porozumiewania się z dziewczynką, musi wynaleść sposób. Lecz iak? Jey dowcipne miłosierdzie zastąpiło mieysce grammatyki filozoficznéy; zastanawia się, (gdyż nie znała wcale szczęśliwych wynalazków Xiędza de l' Epée i Sicarda) rozważa gesta, znaki; i niespełna w przeciągu dwóch lat dziewczynka umie po francuzku, umie czytać i pisać. Akademiia widziała kilka wierszy iey pisma; są prawie dokładne i okazują że rozumie nasz ięzyk. Akademiia równie nie powinna przesadzać się w pochwałach, iak Panna *Hermitte* nie głosiła swego dobrodzieystwa. Nie idzie tu o rozebranie metody, lecz o gorliwość dobrodzieyki. Poiętność dziecięcia rozwiia się i już Panna *Hermitte* zwróciła ią do zasadniczych prawd moralności. »

« Gdy zważymy iaką dobroć, a nadewszystko cierpliwość musiała mieć Panna *Hermitte*, uwielbiać będziemy iéy gorliwość z iaką powróciła życie moralne nieszczęśliwemu dziecięciu. Akademiia przeznaczyła Pannie Hermitte nie iako nagrodę lecz iako hołd drugą nagrodę 3,000 franków. » (*Słuchacze mocno byli rozrzewnieni.)*

— « Jest inny czyn który się zdarzył w stolicy; dostatecznie go wyiaśniły rozprawy sądowe; iest to poświęcenie się służącego, który zraniony, przeszyty ciosami, wlecze się aż do drzwi swoiego pana, na którego zabóyca godził, woła na niego aby nie wychodził i sam bez broni, skrwawiony, znowu zaczyna walczyć z człowiekiem uzbroionym brzytwą. Te kilka słów dostateczne są do przypomnienia nazwiska *Very;* nie będziemy mieli zasługi, że mu pierwsi wyznaczymy nagrodę. Xiąże znany z cnot i wielkości duszy uprzedził nas; lecz sądziliśmy za powinność przydać do szczodrobliwości Xięcia medal wartości 1200 fr.“

Akademiia dała także 5 medalów po 500 franków.

Zawsze, rzekł P. *Daru*, opowiadaiąc sposobem Plutarcha, często z dowcipną dobrotliwością Lafontena, a ciągle z godną podziwienia prostotą stylu, czyny cnotliwe które zasłużyły na przeznaczone nagrody — zawsze, mówi, ubodzy udzielaią nayskutecznieyszéy pomocy i to nie w tym celu aby ich chwaliła akademiia o któréy nawet nie wiedzą.“

Trudno wyrazić iak tkliwe zaięcie się wzbudziła ta ostatnia część posiedzenia.

(*Gaz. de Fr.)*

Wędrówka niemieckich górników do Ameryki.

Freyberg miasto w *górach kruszcowych* (Erzgebirge), mieysce sławy nieśmiertelnego *Wernera*, zasłużonego w Mineralogii i górnictwie, nad którego zwłokami dotąd ieszcze żaden kamień pomnika nie tworzy, było od niepamiętnych czasów użyteczne obcym nawet kraiom. W niém kształcili się zagraniczni Mineralogowie i górnicy, z tąd wysełano w różnych czasach górników do obcych kraiów. Sascy górnicy rozchodzili się po wszystkich kraiach Niemiec, udawali się do Hiszpanii, Francyi, Szwaycaryi, Rossyi, Szwecyi, Norwegii nawet i do Ameryki. W wieku dziewiętnastym w r. 1807 górnictwo Polski przemysłem Sasów wskrzeszane zostało, i w ciągu ustalonego pokoiu corocznie wzrasta. W r. 1810 saski Górnik *Wöllner* otworzył w Chessy niedaleko Lugdunu, Kopalnią miedzi od czasów Rzymskich zaniedbaną, która późniéy wspólnikom iego znakomite przyniosła korzyści. W téy chwili, mówi Gazeta Frankfortska, ważną iest rzeczą dla całych Niemiec, że towarzystwo górnicze angielskie saskich górników do Ameryki powołuie. Jeszcze w roku 1819 *Winkler* uczeń Akademii górniczéy chciał do gór południowéy Karoliny podróż odprawić, lecz na pięć dni przed przybyciem do Charleston, w czasie burzy bałwan zrzucił go z pokładu, i zamiast w głąb ziemi, wstąpił w przepaść morską. W r. 1821 *Rothe*, podobnież uczeń Akademii górniczéy, szczęśliwie dostał się do Ameryki i teraz w okolicach Nowego Jorku i Richmond, gorliwie pracuie nad urządzeniem gornictwa, według prawideł sztuki. W ciągu bieżącego roku odeszli lub w tych dniach udadzą się w drogę; *Laukner* Officyalista Hutniczy, iako Dyrektor szmelcowania i amalgamacyi, Akademik górniczy *Schwindel*, iako przysięgły, obadwa do *Mehiku*: *Laas* podobnież Officyalista hutniczy, iako Hutnik, i *Pfördtner von der Hölle* ze Szląska, który przed dwoma laty kurs akademii górniczéy ukończył, udaie się iako górnik starszy do Rioja w Rplitéy Rio de la Plata. Z rzędu robotników wyszło lub w krótce uda się (gdyż cotydzień nowi się namyślaią), 27 do 30 osób. Nayskuteczniéy w tym względzie działa utworzone w Londynie towarzystwo górnicze dla kraiów *Rio de la Plata* i *Buenos-Ayres*, na czele którego są bracia Hullot. Cały obwód la Plata ma bydź zaięty przez górników Freyberskich. Pomiędzy temi iest większa część hawerzów, mianowicie oyciec z trzema synami między 12 i 17stym rokiem będącymi, którzy iako czeladnicy do oddzielania kruszców użyci będą, do tego dwóch górniczych kowali, szmelcarz z żoną synem i córką. W ogóle trzy tylko kobiety wędruie. Umowy zawarte z znakomitą korzyścią, i obowiązuią do 6 lat służby. Wymówili sobie pobożni górnicy, aby w Ameryce tak iak i we własnéy oyczyźnie przed każdém spuszczeniem się do Kopalni mieli pierwéy Nabożeństwo, i dla tego każdy z nich przed odiazdem opatrzył się w Kancyonał. Również zachowaią swóy ubiór. Do Kolumbii także wybieraią się Uczniowie górniczy.

Rosprawa o tragikach greckich przez P. Uwarow.

Pod czas gdy nasza poezya, mówi *Dziennik Petersburski*, wzbiia się górnym lotem do wysokich przeznaczeń których pierwszą wróżbą był geniusz *Łomonosowa*, i gdy *Karamzyn* daie nam pierwszy wzór prozy klassycznéy wdziele pomnażaiącém zaszczyty naszéy chwały narodowéy, winniśmy się cieszyć, widząc u nas z drugiéy strony uczonych literatów, idących w górę aż do źródła powszechnéy cywilizacyi, szukaiących w tém niewyczerpaném źródle, nowych spostrzeżeń względem teoryi sztuk wyobraźni, i ogłaszaiących skutki tych prac które interessuią przez swóy przedmiot cały świat literacki, w ięzyku, który, że tak powiem, stał się powszechnym.

Takie iest dzieło Pana *Uwarow* które ogłaszamy. Napisane iest po francuzku i zaleca się gruntownością myśli i pięknością stylu. Autor nie przywięzuie się w niém bynaymniéy do szczegółowego rozbioru pozostałych dzieł trzech ateńskich tragików; odznacza on ich wielkiemi rysami. Zdaie się iż szczególniéy chciał dowieśdź, że prawo postępu, które w świecie fizycznym poddaie wszystkie zarody rozwinięciu stopniowanemu, co potwierdza także postęp umysłu ludzkiego w dziale nauk dokładnych, nie może się bynaymniéy dać zastósować do sztuk pięknych, które często stawaią na szczycie doskonałości w chwili ich powstania. Przykład Eschyla, Sofokla i Europidesa, autorów współczesnych, nie maiących pomiędzy Grekami ani poprzedników ani następców, którzy łącznie wznieśli Tragedyą na szczyt z którego panuie nad wiekami, zdaie mu się bydź nayoczywistszym téy prawdy dowodem.

Z resztą rosprawa ta iest tylko ułamkiem wyiętym z materyałów maiących służyć do znacznieyszego dzieła o poezyi greckiéy, nad którego planem autor od wielu lat rozmyślał. Zapewne amatorowie literatury klassycznéy życzyć sobie będą aby P. *Uwarow* uiścił niebawnie w całéy rozciągłości nadzieie, które daie tak świetny pierwiastkowy zarys.

ROZMAITOSCI.

Wyszła w tych dniach z uniwersyteckiéy drukarni P. *Glücksberga* Grammatyka ięzyka greckiego, na klassę czwartą szkoły woiewódzkiéy od Wysokiéy Kommissyi Rządowéy Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego przeznaczona i od Towarzystwa do ksiąg elementarnych za klassyczną uznana. T. A. *Woelke* Professor uniwersytetu iest iéy autorem, co samo dostateczną iest dla niéy zaletą. Jest ona częścią pierwszą całéy grammatyki, a zamysłem iest autora na klassę 4tą wydać niebawnie część drugą, na szóstę nakoniec część trzecią.

Dwie są zalety pism podobnego rodzaiu, krótkość i iasność; autor obudwom uczynił zadosyć. Uczniowie pod kierunkiem dobrego Professora z łatwością mogą całą część w klassie 4 ukończyć; co do drugiéy zalety, sam uczeń poprzednio te wiadomości znaiący w każdym razie sam sobie znaydzie ułatwienie zachodzących pierwiastkowych trudności. Czasowanie słów ułatwione znacznie zostało przez wybór słowa λύω *rozwięzuię* na wzór, kiedy dawne grammatyki pospolicie daią za przykład słowo τύπτω *biię*, które, prócz znaczenia niemiłego uczniom, miało w sobie same przez się wiele wyiątków, gdy tymczasem λύω *rozwięzuię* daleko iest regularnieysze.

Małe wypisy na końcu umieszczone służą za razem uczniowi za małe tak nazwane Selecta. Ma uczeń dodany stósowny do tychże słowniczek. Przydatek ten, stósowny do poprzedniczych prawideł, zastępuie potrzebę nabywania innéy iak dotąd oddzielnéy książki, zatém przyczynia się do oszczędności dla rodziców i dzieci ubogich. Dziełko tém iest dla uczniów szkoły Woiewódzkiéy potrzebnieysze, że dawna grammtyka *Stefazyusza* iuż iest wyprzed ana, i że nabycie osobnych wypisów trudne iest dla tego, że żadne nie były dotąd w Warszawie drukowane. Cena iest zł. pol. 3.

— Za wcześnie ogłoszono odiazd Pana *Clapperton* na drugą podróż w głąb Afryki; wsiadł on niedawno na okręt «*Brazen*», w Portsmouth z kapitanem *Pearce* i dwóma chirurgami z króleskiéy marynarki, Panami *Wilson* i *Morrison*.

Zdaie się, że wędrownicy udadzą się z Beninu do Sockatoo, do Sułtana *Bello*. Tam się dopiero rozłączą; P. Clapperton obróci się do Tombuctou, a P. Pearce zwiedzi iezioro Tsad i odbędzie dalszą podróż do Abissynii.

Ten Sułtan *Bello*, maiący swoię stolicę w Sockatoo, iest sławnym naczelnikiem który od kilku lat zdobył cały Soudan. Przyrzekł on Panu Clapperton dać mu przewodników i listy polecaiące do wielu innych Xiążąt. Podobny czyn niezadziwi tych którzy czytali szczegóły pierszéy podróży; albowiem P. Clapperton i iego nieszczęśliwy towarzysz Dr. *Oudney*, znaleźli w samym środku Afryki, który za tak barbarzyński uważamy, naczelników dosyć światłych i chcących mieć związki z Europą; nasi podróżni odebrali od nich liczne dowody dobroci i uprzeyméy gościnności.

Zdrugiéy strony Maior *Laing* udaie się z Tripoli do Tombuktou. Po ukończeniu tych prac nowych, które uzupełnią prace Pana Brown, Cailliaud, Maiora Denham i nawet samego Pana Clapperton, północna Afryka przecięta pięcio lub sześcio wielkiemi liniami dobrze oznaczonemi, będzie zwiedzona w sposobie zdolnym zaspokoić nietylko ciekawość ale i umieiętność. Lecz idzie tylko o część północną, albowiem iaką szczerbę miałaby mapa Afryki gdyby się ograniczyła na odkryciach dotąd z pewnością poczynionych! co za brak związku pomiędzy 20 lub 25 liniami oznaczaiącemi drogę różnych wędrowników! Podług rachunku, łatwego do uskutecznienia, można oznaczyć na 28000 mil kwadratowych mieysca, zwiedzone w Afryce przez naysławnieyszych wędrowników; lecz Afryka zaymuie mil kwadratowych 1,400,000 ziemi: a przeto mamy wiadomości mniéy lub więcéy autentyczne zaledwie o $\frac{1}{50}$ części tego rozległego stałego lądu; reszta iest niepewnością i zamieszaniem! (*Et.*)

— *Z Hamburga.* — P. *Hansen*, przyiaciel i kilkoletni pomocnik Professora Schumacher, ma, iak mówią przewodniczyć obserwatorium w Seeburgu, którego dotychczasowy sławny Dyrektor, Professor *Encke*, powołany do Berlina.

P. Richard *Parish* podarował Hamburskiemu obserwatorium wyborny Chronometr Bregeta Nro. 3056, o którym iuż nieraz wzmiankowano w Astronomicznych wiadomościach.

P. *Kessler* wystawił dwa nowe Chronometry, które ma w robocie, na odmienne temperatury z nieprzeciętemi wahadłami, a zatém bez kompenzacyi ciepła i zimna, dla przekonaia się iakie nierówności znoszą się przez kompensacyą. Na 29° zmiany w temperaturze zmieniał ieden swóy chód dzienny o 6' 71', a na 27° różnicy temperatury zmienił go drugi o 5' 18''. Wszystkie te nierówności znikną, skoro Artysta przecina wahadło i ureguluie kruszce kompenzacyyne.

Professor *Harding* w Getyndze odkrył iak wiadomo w nocy z dnia 23. z. m. w Orionie niedaleko znaku bliźniąt Kometę. Godną iest rzeczą uwagi, iż miał szczęście którego może ieszcze żaden Astronom niedostąpił, iż iednéy i teyże saméy nocy widział trzy Komety na rannym horyzoncie. (*L. d. B.*)